Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 31 grudnia 1933 r.** Cena egzemplarza **15 gr.**

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie —70 Zł.
kwartalnie 2·— „
półrocznie 4·— „
rocznie 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie —.90 zł.
kwartalnie 2·50 „
półrocznie 5 „
rocznie 10 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 49. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny). Rok VIII

Wszystkim Przyjacielom naszego pisma, Prenumeratorom, Czytelnikom i Współpracownikom życzymy DOSIEGO ROKU. *REDAKCJA.*

Z Nowym Rokiem.

I znowu jeden rok przeminął w naszem życiu, przynosząc wiele zawodów, wiele zmartwień i niespełnionych życzeń.

I znowu Nowy Rok staje na progu, przynosząc nam w perspektywie nadzieję lepszego i piękniejszego jutra.

Każdy, którego nadzieje się nie spełniły, marzy o tem, aby ten rok był dla niego łaskawszym, aby znalazł w nim wreszcie zakończenie swej niedoli.

Przedewszystkiem setki tysięcy bezrobotnych spoglądają na ten zbliżający się Nowy Rok, myśląc, że może znajdzie się dla nich praca — że może znowu powrócą do normalnych warunków życia, że staną się obywatelami użytecznymi.

Horyzonty są ciemne. Nikt nie wie, nikt nie zgadnie, co też ten Nowy Rok ma za niespodzianki. Jednak ogólne stosunki gospodarcze w Polsce — gospodarczy kierunek prac rządowych, nastawienie gospodarcze społeczeństwa, pozwala mieć nadzieję, że obecnie w naszym kraju sytuacja się o tyle polepszy, że bezrobotni znajdą w dużej mierze pracę — Fundusz Pracy i Fundusze inwestycyjne ruszą niezawodnie ociężałą machinę przemysłu, dając setkom tysięcy pracę — trzeba jednak, aby również społeczeństwo przyszło rządowi z pomocą w tej zaciętej walce z kryzysem, a przyjdzie mu z pomocą bezwzględną oszczędnością, bojkotem towarów obcych, oraz wytrwałą pracą na swym odcinku.

Niechaj każdy w tej gigantycznej walce z kryzysem, stanie na posterunku, jak żołnierz walczący o wolność Ojczyzny.

Regulamin wyboru zarządów miejskich w Małopolsce.

Członków Zarządu miejskiego, prezydenta miasta, viceprezydentów, burmistrza, viceburmistrza i ławników wybierają radni. Do ważności wyborów członków zarządu miejskiego konieczna jest obecność więcej niż połowy ustawowej liczby radnych. Ułamek zaokrągla się w górę do pełnej jedynki.

W braku wymaganej liczby radnych przełożony gminy zwołuje powtórne zebranie wyborcze radnych, które winno odbyć się najpóźniej w 7 dni po pierwszem zebraniu.

O ile na powtórne zebranie również nie przybędzie wymagana liczba radnych, przełożony gminy stwierdza niedokonanie wyboru, o czem bezzwłocznie donosi władzy nadzorczej. Wówczas ma zastosowanie art. 50 ustawy, oraz § 24. rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 15 grudnta 1933 r. w sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju terytorjalnego.

Wybory członków zarządu miejskiego zarządza w miastach niewydzielonych z powiatowego związku samorządowego starosta powiatowy, a w miastach wydzielonych — wojewoda.

Zgłoszenie kandydata na prezydenta, viceprezydenta, burmistrza i wiceburmistrza uskutecznia się na piśmie; może ono zawierać nazwisko tylko jednego kandydata i winno być podpisane przez conajmniej 1/4 ustawowej liczby radnych. Zgłoszenie może podpisać tylko obecny na zebraniu radny, przyczem każdy obecny radny może podpisać tylko jedno zgłoszenie. Do zgłoszenia winna być dołączona pisemna deklaracja kandydata, iż zgadza się na postawienie jego kandydatury, że posiada prawo wybieralności i że zaznajomił się z postanowieniami art. 9 ustawy, o ile zaś chodzi o kandydatów na stanowiskach niezawodowych burmistrzów — również z postanowieniami art. 8 ustawy, a niezawodowych wiceburmistrzów — ponadto z postanowieniami art. 6 i 8-mej ustawy.

Wybrany na ławnika miejskiego może być każdy obywatel polski bez różnicy płci, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 30 lat, włada językiem polskim w słowie i piśmie i ma w myś. art. 3 ustawy na terenie danego miasta ogólne prawo wybierania do organów ustrojowych związków samorządowych bez względu na to, czy jest radnym, czy nim nie jest. Liczba ławników stanowi 10 % ustawowej liczby radnych i nie może być mniejsza od 3-ch. Ułamki powstałe przy obliczaniu zaokrąglą się w górę do pełnej jedynki.

Lista kandydatów na ławników powinna być zgłoszona na piśmie i podpisana w miastach do 25.000 mieszkańców przez 1/4 ustawowej liczby radnych danego miasta, w miastach ponad 25.000 mieszkańców — przez 1/6 ustawowej liczby radnych, w miastach ponad 125.000 mieszkańców przez 1/10 ustawowej liczby radnych.

Lista nie może zawierać więcej nazwisk kandydatów aniżeli podwójną liczbę ławników przypadających na dane miasto.

Po ustaleniu, ile każda z list kandydatów otrzymała ważnych oddanych głosów, uskutecznia się podział mandatów pomiędzy listy. Mandaty ławników rozdziela się pomiędzy ważne zgłoszone listy kandydatów w stosunku do ilości głosów ważnie oddanych na daną listę.

Z Miasta.

Po załatwieniu protestu zejdzie się prawdopodobnie nowa Rada w połowie stycznia. Na pierwszym posiedzeniu Rady nastąpi wybór ławników, Prezydenta i wiceprezydenta.

Wybór ten musi zatwierdzić województwo. Ławników będzie dla Tarnowa 4.

Z Kahału.

Jak się dowiadujemy dotychczasowy prezes Kahalu dr. Basler, złożył na ręce p. starosty definitywną rezygnację ze stanowiska prezesa.

Do kroku tego doprowadziło prezesa nieporozumienia i walki jakie się odbywają w Zarządzie.

Kryzys w szkolnictwie.

63 uczniów na jednego nauczyciela.

Szkolnictwo powszechne w Polsce ucierpiało ogromnie wskutek kryzysu, a odbiło się to głównie na pracy i pensji nauczycielskiej. Wystarczy zaznaczyć, że w ciągu ostatnich cztech lat wydatki na szkolnictwo powszechne zmniejszono o 76 miljonów złotych.

Główna redukcja wydatków dotyczy pensyj nauczycielskich, zmniejszono je bowiem o 72 miljony złotych, ponadto zredukowano wydatki na takie cele, jak podróże służbowe i przesiedlenia nauczycieli, koszty pomieszczenia, wydatki biurowe, remonty, pomoce naukowe i urządzenia lokali szkolnych. Skreślono zupełnie kwotę na budowę szkół i zredukowano do minimum kwoty na zasiłki.

Liczba etatów nauczycielskich zmniejszyła się na przestrzeni ostatnich czterech lat o blisko 1.500 osób, a ponieważ dzieci ciągle przybywa, zrozumiałą więc jest rzeczą, że w klasach jest przepełnienie i nauczyciel ma coraz więcej pracy.

Obecnie mamy w szkołach powszechnych na terenie całego państwa 4,166.000 dzieci, a nauczycieli jest 66.156. Wynika z tego, że na jednego nauczyciela przypada w szkolnictwie powszechnem 63 uczniów. W niektórych okręgach stosunek ten dochodzi nawet do 69 uczniów na jeden etat nauczycielski.

Fakty te świadczą dobitnie, w jak ciężkich warunkach pracuje obecnie nauczyciel szkoły powszechnej. A w najbliższej przyszłości, po wejściu w życie ustawy uposażeniowej, obcinającej bardzo dotkliwie uposażenia nauczycielstwa, warunki pracy będą jeszcze cięższe.

—o—

Program funduszu pracy

Dnia 22 grudnia odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Jędrzejewicza posiedzenie Naczelnego Komitetu Funduszu Pracy w celu rozważenia programu, opracowanego przez dyrekcję Funduszu na r. 1934/35.

W programie tym, w porozumieniu z Radą Ministrów, została przewidziana na zatrudnienie kwota 60 miljonów zł., a więc o 10 miljonów zł. więcej niż w sezonie ubiegłym. Dyrekcja Funduszu Pracy, na podstawie wskazówek, otrzymanych od Ministerstwa Opieki Społecznej, powiadomiła wojewodów, jakiemi kwotami każdy z nich będzie mógł dysponować i w jakim stosunku na terenie każdego z województw kwoty te będą mogły być przeznaczone na poszczególne działy robót.

Budowa dróg i ulic.

Najpoważniejszą pozycją programu robót Funduszu Pracy w sezonie 1934/35 stanowi budownictwo dróg, a mianowicie 18,5 milj. zł. Z sumy tej przeszło 11 miljonów zł. przeznaczono na drogi państwowe, a pozostałe 7 miljonów na drogi samorządowe. Program w tym dziale przewiduje m. in. wykończenie w Alei Grójeckiej i Aleji Waszyngtona, stanowiących łącznie największy, bo liczący około 10 klm. długości szlak stołeczny.

Drogi komunikacyjne.

Na roboty wodno-komunikacyjne przewidziano 8,5 miljonów zł. Kwota ta obejmuje przedewszystkiem najważniejsze prace regulacji na Wiśle, wykończenie zapory wodnej na rzecze Sole, chroniącej od powodzi Kraków, prace nad wykonaniem portów wiślanych na Zeraniu w Płocku i t. p.

Na roboty kolejowe przeznaczono w tym roku 1 miljon zł., zamiast 3 mijonów, przewidzianych w roku ubiegłym. Zmniejszenie kwoty na ten dział prac nastąpiło wobec przejęcia głównych robót przez Fundusz Inwestycyjny, którego program będzie opracowany w czasie najbliższym.

Prace meljoracyjne,

Również i na prace meljoracyjne program Funduszu Pracy przewiduje poważną kwotę 7 miljonów zł. w czem 5,4 miljonów zł. na roboty państwowe, a 1,3 milj. zł. — na samorządowe. Prace meljoracyjne państwowe obejmą m. in. odcinki Wisły około Sandomierza, pod Łomiankami i pod Krakowem, a pozatem regulację kilkudziesięciu drobniejszych rzeczek, m. in. zaś rzeczki Utraty dla osuszenia najbliższych okolic podmiejskich. Prace samorządowe obejmą m. in. meljoracje niektórych terenów podstołecznych, jak Czerniaków, Siekierki, Sielce i częściowo Wolę, które w ten sposób otrzymają przygotowanie do przyszłego ruchu budowlanego. Pozatem prace meljoracyjne będą prowadzone na terenie kilku większych miast, jak np. Lublina i Łodzi.

Gazyfikacja.

W zakresie gazyfikacji projektowane jest wykończenie wielkiego liczącego 85 kilometrów długości, rurociągu gazowego z Krosna do Mościc. Kwota 2 milj. zł. została przewidziana na uzbrojenie terenów dla celów budowlanych, a więc założenie chodników, przeprowadzenie kanalizacji, rur gazowych i t. p. Na kredyty budowlane w zakresie budownictwa niewielkich domków pracowniczych do 5o m. kw. powierzchni użytkowej, przeznaczona jest kwota 2,5 miljon. zł.

Urządzenia miejskie.

Z innych pozycyj należy wymienić urządzenia miejskie, jako sieć gazowa, wodociągowa, kanalizacja i t. p., na co przeznaczono sumę 8.7 milj. zł. na dokończenie różnych gmachów publicznych. jak szpitali i t. p. a w pierwszem rzędzie 95-ciu szkół, w których około 70.000 dzieci otrzyma możność pobierania nauki — 4,6 miljon. zł.

Należy zaznaczyć wreszcie, że dla wykonania tych robót Fundusz Pracy przewiduje zatrudnienie w sezonie 1934/35 około 85.000 ludzi bezpośrednio.

—o—

O prawo rzemiosła do współpracy w rozwoju gospodarczym kraju.

Rzemiosło polskie ze swoją stotysięczną siecią warsztatów i kilkumiljonową armją pracowników stanowi w życiu naszych miast bardzo poważny czynnik gospodarczy i społeczny. A jednak w polityce gospodarczej Państwa odgrywa ciągle rolę kopciuszka. Mimo, iż nadaje ton dominującej większości miast prowincjonalnych, pozwoliło się zmajoryzować przemysłowi i handlowi, co przyszło o tyle łatwiej, że rozdrobnienie na tysiące walczących z sobą warsztatów nie potrafiło wyłonić odpowiedniej reprezentacji dla obrony swych interesów zawodowych.

Wyrazem tego pognębienia rzemiosła jest choćby jego nikły udział w dochodach ze świadectw przemysłowych. Gdy przemysł wywalczył dla siebie od 90 do 94 proc. przeznaczonych na popieranie samorządu gospodarczego sum, rzemiosło zadawala się bagatelną cyfrą 6 do 10 proc. Przemysł i rolnictwo wywalczyły sobie znakomitą ochronę celną, wielkie zniżki podatkowe, premje eksportowe, wysokie ceny wewnętrzne, w pływy na politykę ustawodawczą i socjalną znaczne kontyngenty kredytowe i dyskontowe w bankach państwowych i emisyjnym — rzemiosło natomiast, choć może więcej potrzebuje pomocy i poparcia, pozostaje na uboczu polityki gospodarczej Państwa po dziś dzień.

Widzi się to na każdym kroku. I tak np. od lat już utarł się zwyczaj, że zwracając się do tak zw. sfer gospodarczych, ministerstwa adresują swoje pytania tylko do przemysłu i do handlu. O rzemiośle zapomina się zupełnie.

Czy jest to sprawiedliwe i czy nie stwarza braku, odbijającego się ujemnie na całokształcie prac ustawodawczych i administracyjnych? — Przecież rzemiosło polskie ilościowo i jakościowo stanowi wielką armję o własnym światopoglądzie i własnej sferze interesów. Rozwój rzemiosła polskiego, normowany przez ustawę przemysłową, odbywa się według pewnych zasad i dowodzi, że rzemiosło ma nietylko prawo do egzystencji, lecz że łączy się silnie z całokształtem struktury gospodarczej kraju. A tymczasem, zamiast popierać ten rozwój, zamiast liczyć się z siłą rzemiosła, odsuwa się je często na drugi plan.

Opracowuje się np. przepisy o ubezpieczeniach społecznych. Izby przemysłowo-handlowe otrzymują projekty tych ustaw i wypowiadają się co do poszczególnych punktów ustawy. Rzemieślników jednak nikt nie pyta. Organizowana jest wystawa międzynarodowa w Warszawie. Powołuje się komitet, zapraszani są przemysłowcy, działacze samorządowi, kupcy — rzemieślnika nie zaproszono.

Kto winien, że tak się dzieje, że tak jest? Przedewszystkiem wspomniane już sfery gospodarcze, a więc te czynniki, które reprezentują przemysł i handel i starają się wywierać wpływ na bieg polityki krajowej, nietylko gospodarczej lecz i ściśle społecznej. A wpływy te są bardzo poważne i każde zagadnienie, poruszane przez ministerstwa jest decydowane dopiero po wysłuchaniu opinji sfer gospodarczych, które niestety nie dopuszczają rzemieślnika do współpracy.

Ale winni są też sami rzemieślnicy. Prawa wywalcza się. Żadne oczekiwanie, aż rzemiosło będzie uznane przez czynniki zewnętrzne, nie doprowadzi do celu. Trzeba dopominać się o swe prawa, a prawa te, najzupełniej słuszne będą musiały być uznane.

Każdy może mieć własny dach nad głową.

Rząd czyni wielkie przygotowania do nowej akcji, która ma się rozpocząć wczesną wiosną nowego roku. Kredyty na ten cel, które postanowił przeznaczyć Bank Gospodarstwa Krajowego, przydzielone zostaną poszczególnym miastom, jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Chodzi o to, aby wszyscy zainteresowani mogli jaknajwcześniej poczynić niezbędne przygotowania, by sezon budowlany nie został zaprzepaszczony i by jaknajwięcej domków zostało w nowym roku zbudowanych.

Zasadniczo pożyczki na budowę własnych domków udzielane będą tylko mieszkańcom miast a nie wsi i to w tych ośrodkach, w których szczególnie odczuwany jest brak mieszkań i bezrobocie.

Władze państwowe bowiem pragną przyjść z pomocą chcącym budować dla siebie domki, a równocześnie dać przy tych robotach zatrudnienie bezrobotnym.

Na akcję budowlaną w roku 1934 Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył 30 miljonów złotych.

Z tej sumy 4 miljony użyte będą na zakup terenów. Władze bowiem zamierzają przyjść z pomocą pragnącym budować również przez oddawanie im na dogodnych warunkach spłaty parcel pod budowę. 18 miljonów złotych przeznaczonych zostało specjalnie na finansowanie drobnego budownictwa, a 8 miljonów złotych na finansowanie przebudowy mieszkań dużych na małe, remontu domów i wykończenie budowy domów blokowych, zaawansowanych do 75 proc. całkowitych kosztów budowy.

Zasada, jaką kierują się władze państwowe, polega na tem, iż każdy otrzymać może pożyczkę w wysokości 50 procent kosztów budowy domku.

Ponieważ jednak chodzi o budownictwo nie luksusowe, postanowiono równocześnie, że najwyższa kwota pożyczki nie może przekroczyć 4000 złotych, t. zn. koszt budowy domku powinien wynosić maksimum 8000 zł. Tylko dla mieszkańców trzech miast, w których koszta budowy są wyższe, a więc dla Warszawy, Lwowa i Gdyni, ustalono jako najwyższą normę pożyczkową 5.000 złotych.

Ponieważ jak już zaznaczyliśmy, do końca bieżącego miesiąca nastąpi przydział kredytów dla poszczególnych miast, już w miesiącu styczniu, komitety rozbudowy w poszczególnych miejscowościach, względnie starostwa ogłoszą terminy wnoszenia podań o uzyskanie pożyczki. Do podania tego należy dołączyć akt hipoteczny, stwierdzający, że petent posiada parcele, na której może zbudować dla siebie domek oraz plan i kosztorys budowli, na podstawie którego określi się wysokość pożyczki.

W ubiegłym roku niemal wszystkie podania o przyznanie pożyczek zostały uwzględnione. Dokładnie Bank Gospodarstwa Krajowego 94 procent zgłoszonych wniosków uwzględnił.

Z powyższego wynika, iż rząd bardzo pragnie pójść na rękę chcącym budować, a w nowym roku, gdy suma przeznaczona na pożyczki jest znacznie większa, znów wszyscy petenci, których podania zasługiwać będą na uwzględnienie, pożyczki otrzymają.

Następnie czynniki rządowe pragną jeszcze bardziej ułatwić wszystkim budowanie dla siebie domków, postanowiły w znacznym stopniu uprościć procedurę policyjno-budowlaną, oraz obniżyć opłaty administracyjne, hipoteczne, sądowe i t. p.

Przewidziane zostały również możliwości budownictwa zbiorowego, jeśli jedna osoba nie może sobie pozwolić na budowę domku, a kilka osób posiadających wspólną parcelę, pragnęłoby zbudować wspólny domek, zawierający kilka mieszkań. By i tym zamierzeniom przyjść z pomocą, postanowiono w tych wypadkach podwyższyć pożyczki do 6000 złotych, z tem jednak, że kwota pożyczki w żadnym wypadku nie przekroczy również 50 procent kosztów budowy.

Akcja zakrojona jest więc na szeroką skalę. Nie ulega wątpliwości, że wielu ludzi skorzysta z możności wybudowania dla siebie własnego domku, murowanego czy drewnianego, na tak dogodnych warunkach. Wspomnieć przytem należy jeszcze o jednem udogodnieniu, jakie przyznaje budującym ministerstwo skarbu. Mianowicie, budujący własny domek, zwolniony jest od płacenia podatku dochodowego z takiej sumy, jaką wynosił koszt budowy domku.

Naprzykład ktoś wybudował domek kosztem 8,000 złotych. Wobec tego od 8,000 złotych dochodu nie opłaca on podatku niezależnie od tego, czy dochód ten nastąpił w ciągu miesiąca, roku, czy kilku lat. Pracownik, który zarabia w

ciągu dwóch lat 8000 złotych, nie będzie miał potrącany z pensji podatek dochodowy w ciągu dwuch lat. Te wszystkie udogodnienia przyczynią się z pewnością do powodzenia akcji również w nadchodzącym nowym roku.

Zjazd gospodarczy B. B. W. R. w Mielcu.

Staraniem Pow. Rady BBWR. w Mielcu, odbył się Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych powiatu mieleckiego. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele parafjalnym, następnie delegaci z całego powiatu zebrali się w sali Sokoła. Zebranie zaszczycili swą obecnością: pp. starosta Schlichting, p. nacz. wydz. Szkół Zawodowych Misky, okr. wizytator szkolny Wałigóra, Dobrzański, p. insp. szkolny Tomaszkiewicz i Adamski, dyr. Izby Rzem. Winiarski, prof. Łecznar, oraz delegaci BBWR. i organizacyj społeczno-gospodarczych.

Po przemówieniach uchwalono: a) przystąpić do racjonalnej budowy dróg gminnych, powiatowych i dalekobieżnych, b) do utrzymania i budowy szkół powszechnych, c) zapobiegać chorobom, przez tworzenie urządzeń higjenicznych boisk, propagandy sanitarnej. Zorganizować opiekę społeczną i pomóc dla rolnictwa i utworzyć szkołę rolniczą i przemysłową.

Wysunięto również cały szereg zagadnień, związanych z kulturą wsi i jej dobrobytu. Na zakończenie uczestnicy Zjazdu wznieśli okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Dostojników Rządu.

Urzędnik skazany na rok więzienia za sprzeniewieżenie 3 tysięcy złotych.

Przed sądem okr. w Tarnowie na sesji wyjazdowej w Dębicy, odbyła się rozprawa przeciw byłemu urzędnikowi sądowemu Ottonowi Czajce, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 2000 zł. Czajka jako urzędnik, egzekwował różne kwoty u kupców, które następnie sobie przywłaszczał.

Po wykryciu nadużyć, Czajkę zwolniono z posady i sprawę jego oddano prokuratorowi.

Sąd skazał nieuczciwego urzędnika na 1 rok ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

Z Tow. Wincentego a Paulo.

Wenta, urządzona w niedzielę dnia 17 bm. na cele Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, przyniosła dochodu netto 400 zł., który podzielono pomiędzy Tow. Pań i Panów.

W roku bieżącym wenta wypadła wprost fatalnie, w poprzednich latach dochód wynosił od 1500 do przeszło 2000 zł., to też Tow. były w możności przychodzić z większą pomocą, ubogim, wstydzącym się żebrać obecnie nędza, głód i zimno.

Przyczyny niepowodzenia dopatruje Towarzystwo w tem, że oprócz Banku P. znikąd więcej nie otrzymało żadnej subwencji, ponadto inteligencja o wencie zupełnie zapomniała. Przyszło trochę osób ze sfer uboższych, to też nic dziwnego, że 2/3 części losów nie zostało wykupionych.

Imieniem zapomnianych ubogich Towarzystwo zwraca się z prośbą o pamięć i wsparcie.

Kronika karnawałowa.

Dnia 31 grudnia odbędzie się w sali lustrzanej Kasy Oszczędności Zabawa Sylwestrowa, urządzona staraniem Tow. kasynowego.

Dnia 6 stycznia odbędzie się w sali lustrzanej Kasy Oszczędności **Bal Legjonu Młodych.**

Dnia 13 stycznia odbędzie się **Dancing Bridge, urządzony przez 16 p. p.**

Jasełka.

Kółko Teatralne szkoły im. Brodzińskiego, urządziło dnia 25 grudnia o godz. 4-tej popoł. na scenie własnej Jasełka: „Noc Wigilijną". Dziatwa szkolna wywiązała się świetnie z zadania, budząc podziw u zebranej licznie publiczności.

Polska przewodniczy najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Dzienniki podkreślają, że na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie, przewodniczyć będzie polski minister spraw zagranicznych, Józef Beck. Obrady rozpoczną się 13 stycznia roku przyszłego.

Aplikanci sądowi

będą zatrudniani w urzędach administracyjnych.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało okólnik w sprawie umożliwienia aplikantom sądowym odbywania części aplikacji przy władzach administracji ogólnej.

Wspomniany okólnik wyjaśnie, że aplikanci sądowi mogą być zatrudnieni tylko w zakresie orzecznictwa karno-administracyjnego.

Ustalenie liczby aplikantów sądowych, oraz wyznaczenie urzędów, w których aplikanci będą zatrudnieni pozostawione jest do porozumienia się wojewody z prezesem sądu okręgowego.

Pierwszeństwo przy umieszczaniu aplikantów będą miały te urzędy, które załatwiają większą ilość spraw karno administracyjnych. W tym wypadku starostwa grodzkie, powiatowe i t. p.

Okres delegacji do urzędów administracji ogólnej wynosić będzie 3 miesiące.

W 15-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego.

W dniu piętnastej rocznicy powstania wielkopolskiego, któremu Wielkopolska zawdzięcza swe oswobodzenie, wzrok nasz biegnie ku przeszłości, by minione porównać z obecnem, by zdać sobie sprawę z przemian, jakie związek z niepodległą Macierzą wniósł w życie tej dzielnicy.

Przemiany są ogromne, dorobek imponujący. Wielkopolska, najusilniej ongi wynaradawiana przez zaborcę dzielnica Polski, z rzeciła z siebie nalot germanizacji, okazała, że jej polskość przetrwała bez skazy niewolę, zjednoczyła się na zawsze nierozerwalnemi węzły z innemi ziemiami Polski i wraz z niemi buduje dzisiaj wielkość i potęgę Rzeczypospolitej.

Wielkopolska wnosi do skarbca cywilizacji polskiej swe wielkie wyrobienie gospodarcze i obywatelskie, nie ustając też w pracy kulturalnej, pomna tradycyj Cieszkowskich i Libeltów.

Pierwszy etap — etap zjednoczenia — jest już za nami. Padły kordony, powstała więź wspólnoty narodowej, kulturalnej i gospodarczej wszystkich dzielnic Polski. Wielkopolska ma dzisiaj ambicję zajęcia czołowego miejsca w wyścigu pracy polskiej, któremu przewodzi Józef Piłsudski.

Poznań, w grudniu 1933.

R. Raczyński.

W hołdzie Norwidowi.

Ukazał się specjalny numer miesięcznika „Droga", poświęcony w całości Norwidowi. Numer ten, w objętości 230 stron druku, zawiera prace wybitnych krytyków i poetów współczesnej Polski i wybija się na czoło wydawnictw, związanych z rokiem Norwidowskim.

Numer otwarty dwoma nieznanemi listami Norwida o sztuce, oraz niewydaną dotąd komedja p. t. „Miłość czysta u kąpieli morskich", wypełniają prace K. Kosińskiego, prof. S. Kołączkowskiego, R. Kołonieckiego, W Horzycy, W. Arcinowicza, K. Wyki, K. Jaworskiego, K. W. Zawodzińskiego, Prof. M. Kridla, T. Makowieckiego.

Poza tym działem artykułów krytycznych norwidowski numer „Drogi" zawiera nowelę Stefana Fukowskiego o Norwidzie pod tyt. „Ocean", oraz wiersze Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, Józefa Czechowicza i Juljana Przybosia. Zamykają numer recenzje z książek o Norwidzie, które ukazały się w roku bieżącym.

O porządki na ulicach.

Kiedy mróz tworzy na chodnikach gołoledź — a staje się to zawsze, gdyż chodniki nigdy przez panów dozorców nie zamiatane a tworzące bajorka i kałuże, zamieniają się podczas każdego mrozu na ślizgawice, widzimy jakto biedny przechodzień walczy z każdym krokiem o równowagę, gdyż panowie dozorcy mimo surowego nakazu Magistratu, nie posypują ulic piaskiem, albo czynią to tak późno, że połowa mieszkańców miasta zdołała już sobie nabić guza.

Kiedy zaś robi się cieplej i śniegi poczynają nagle topnieć, to strach co się dzieje. Kawałki lodu na chodnikach, wśród stawów, stanowią nową pułapkę na nogi przechodnia i co chwila widać, jak ktoś się przewraca. Gdyby część tych klątw poskutkowała, połowa rodu stróżowskiego by wyginęła.

Może nareszcie władze zajmą się nieporządkami na chodnikach, gdyż naprawdę wstyd to wielki że w takim mieście wydzielonem i prezydjalnem jak Tarnów, na ulicach wygląda jak n. p. w Pipidówce.

Również podczas odwilży jezdnie stanowią nielada zaporę dla przechodnia, tam błota są już tak wielkie, że mógłby się w nich zatopić wielki autobus mościcki. Mamy przecież taką ilość bezrobotnych — Czy niedałoby się tych bagnisk uprzątnąć?

Z kongregacji kupieckiej

W lokalu Kongregacji Kupieckiej w Tarnowie, odbyło się zebranie członków kongregacji, wraz z dyr. Gładyszowskim i gronem profesorskiem szkoły handlowej. Referat o przyczynach kryzysu wygłosił prof. Uruski, poczem uchwalono podobne zebrania odbywać dwa razy w miesiącu. Nadto uchwalono, by młodzież szkoły handlowej klasy najwyższej w czasie feryj zimowych odbywała 2—3 tygodniową praktykę u miejscowych kupców, celem zapoznania się praktycznie ze sklepem. Praktyka taka będzie warunkiem otrzymania świadectwa końcowego.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada)

Odnośnie do t. zw. **listu otwartego** (wydanego bez daty) **przez W. Bracha**

prostuję

tylko jedno z nieprawdziwych tam zapodań, a mianowicie zapodanie na str. 19 listu; albowiem: nieprawdą jest, bym na licytacji p. Bracha stanął jako licytant w imieniu Kurji Biskupiej. Do licytacji tej wogóle Kurja Biskupia nie stawała, a przecież i p. Brach był na licytacji tej obecnym i o tem także dobrze wiedział.

Adwokat Dr. Niemierowski.

Zarząd miejski w Tarnowie

Nr. I. Kanc. 153/I/33. Tarnów, dnia 22 grudnia 1933. r

OGŁOSZENIE

Na podstawie pisma Sądu Grodzkiego w Tarnowie z dnia 14 grudnia 1933 M. Prez. 2008/33 podaję do wiadomości. że wedle artykułu 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 r. Nr. 84 poz. 609 D. U. R. P. prawa o notarjacie, obowiązującego od dnia 1 go stycznia 1934, umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości (realności gruntów) powinny być pod nieważnością samej nmowy sporządzone w formie aktu notarjalnego.

W postępowaniu sądowem formę aktu notarjalnego zastępuje ugoda, nakład lub orzeczenie sądowe.

Pełnomocnictwa, na których podstawie mają być zawarte przed notarjuszem umowy o prawa na nieruchomościach, wymagają dla swej ważności formy aktu notarjalnego.

Prezydent

Adam Marszałkowicz

Do PT. Prenumeratorów!

Prosimy o wyrównanie zaległości, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma.

Zarząd Miejski w Tarnowie. Tarnów, dnia 22 grudnia 1933 r.
Nr. IV. Rzn./II.-40/1/33.

OBWIESZCZENIE

Z powodu dość często zdarzających się wypadków wścieklizny u psów w tutejszym jakoteż w sąsiednich powiatach a ostatnio stwierdzenia tej choroby u psa w Tarnowie, który biegając wolny, mógł zakazić większą ilość psów, zarządzam na skutek reskryptu Starostwa w Tarnowie z dnia 3. XI. 1933 E. W. A. 14/37, wydanego po myśli Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. VIII. 1927 Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych i rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa w tej sprawie z dnia 9. I. 1927 Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 167, co następuje:

Wszystkie psy w tut. miejscowości muszą być zaopatrzone w znaczki rozpoznawcze, oraz trzymane stale dniem i nocą na trwałej uwięzi a wolno je puszczać tylko po zaopatrzeniu w znaczki i w gąstę kagańce wykluczające możność ukąszenia. Wyjątek stanowią psy myśliwskie i policyjne, pierwsze w czasie łowów zaś drugie podczas tresusy i tropienia przestępcpw, mogą chodzić bez kagańców.

2) Każdy kto u swego lub powierzonego mu zwierzęcia spostrzeże objawy właściwe dla wścieklizny lub tylko wzbudzające podejrzenie tej choroby, obowiązany jest zwierzę to odosobnić i donieść o tem jak najspieszniej Zarządowi Miasta lub do Komisarjatu Policji Państwowej względnie Starostwa.

3) Psy i koty co do których zachodzi podejrzenie, że były w styczności ze zwierzęciem wściekłem, będą natychmiast zgładzane, zaś inne zwierzęta pokąsane przez wściekłe zwierzę (o ile właściciel nie wolałby ich poddać ubojowi), będą odosobnione i poddane obserwacji lekarza weterynarji.

4) Psy złowione, które się wałęsają bez kagańca i znaczka rozpoznawczego **będą zgładzane** w przeciągu 48 godzin o ile właściciel zwierzęcia w między czasie nie udowodni Zarządowi Miasta, że wszczął kroki celem uzyskania zwolnienia psa od zgładzenia. Złowione takie psy mogą być wydane tylko wtedy. jeżeli właściciel przed upływem 48 godzin wniesie prośbę do Starostwa o zwolnienie psa, a Starostwo prośbę uwzględni.

Bez zezwolenia Starostwa nie może być pies z powrotem oddany.

Koszta przetrzymania psa i obserwacji ponosi właściciel psa.

5) Zwierząt dotkniętych wścieklizną lub o tą chorobę podejrzanych nie wolno poddawać leczeniu (szczepieniu).

6) Otwieranie zwłok zwierząt padłych na wściekliznę lub o tą chorobę podejrzanych może odbywać się tylko w obecnośei lekarza weterynaryjnego.

7) Właściciele psów, którzy dotychczas nie zgłosili ich do ewidencji i nie zaopatrzyli ich w znaczki rozpoznawcze, wzywam do zgłoszenia ich psów do ewidencji w terminie do 15 stycznia 1934 r.

8) Przekroczenie tego zarządzenia będzie z całą surowością karane po myśli rozdziału VIII. powołanej na wstępie ustawy.

Prezydent:
A. Marszałkowicz.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie